Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Rok 9 Warszawa-Działdowo, dnia 14 września 1930 r. Nr. 37

# GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

## „A Jezus spojrzawszy nań, umiłował go".

Ewang. Marka 10, 21.

Oto jeszcze jeden dowód, że Ewangelja św. Marka napisana jest przez naocznego świadka wypadków, o jakich opowiada, albowiem tak się nie zmyśla. Apostoł Piotr, którego wspomnienia zebrał Marek, dostrzegł zapewne coś osobliwego w spojrzeniu Zbawiciela, może jakiś wyraz żywszy, może łzę w oku, zdradzającą współczucie serdeczne Pana Jezusa dla tego młodzieńca, tak szczerego, tak prostodusznego, tak bliskiego zbawienia, którego bogactwa jednak narażały na wielkie niebezpieczeństwo duszy. Dziś także wzrok Zbawiciela śledzi za nami, towarzyszy nam w zajęciach, troskach i radościach naszych; zawsze jest przy nas, ostrzegając, gdy chcemy wstąpić na złą drogę, prowadzi, podnosi, pociesza, zachęca nas, gdy droga życia staje się ciężką, lub kiedy jesteśmy znużeni. Szczęśliwy ten, któremu wzrok matki towarzyszył na drodze całego życia jego; ale dziesięćkroć szczęśliwszy ten, który, spotkawszy wzrok Zbawiciela, poddał się Jego Boskiemu wpływowi.

## Kalendarz wyborczy.

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 30 sierpnia r. b. ukazało się rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, kontrasygnowane przez p. prezesa Rady Ministrów i panów Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości o wyborach do Sejmu i Senatu.

Załączony do zarządzenia powyższego kalendarz wyborczy przewiduje, że do dnia 7 września r. b. 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi generalnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

Dnia 9 września generalny komisarz wyborczy mianował przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych, a władze administracyjne ogłosiły o podziale na obwody głosowania. Tegoż dnia ogłoszony został skład osobowy i lokal okręgowej państwowej komisji wyborczej.

Dnia 11 września dokonane zostały wybory członków okręgowych i komisyj wyborczych przez rady miejskie i sejmiki.

Dnia 13 września przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłosił skład osobowy komisyj w wojewódzkim dzienniku urzędowym. — Okręgowa komisja wyborcza ogłosiła we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów i godzinach głosowania, liczbie posłów, miejscu i czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej, oraz o składzie osobowym komisji wyborczej.

Dnia 14 września. Rady gminne, względnie zebrania sołtysów, względnie komisarz rządowy, względnie wydział powiatowy mianuje trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

Dnia 19 września. Naczelnicy gmin sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w 3 egzemplarzach. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadomi naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisyj wyborczych i poda o tem do wiadomości publicznej.

Dnia 20 września. Naczelnik gminy prześle 3 egzemplarze spisu wyborców przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

Dnia 26 września. Obwodowa komisja wyborcza prześle jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

Dnia 27 września. Obwodowa komisja wyborcza wyłoży spisy wyborców do publicznego przeglądu.

Dnia 7 października. Nastąpi zgłoszenie państwowej listy kandydatów.

Dnia 10 października. Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

Dnia 11 października. Ostateczny termin zgłaszania reklamacyj do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie lub wpisywaniu nieuprawnionego.

Dnia 15 października. Kandydaci list państwowych składać będą na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

Dnia 17 października. Generalny komisarz wyborczy ogłosi w „Monitorze" państwowe listy kandydatów. Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwu przeciw reklamacji o wykreślenie ze spisu. Ogłaszanie okręgowych list kandydatów.

Dnia 21 października. Obwodowe komisje wyborcze prześlą okręgowym komisjom wyborczym po jednym egzemplarzu spisu wyborców.

Dnia 25 października. Obwodowe komisje wyborcze przyjmować będą napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłać je dodatkowo do okręgowych komisyj wyborczych. Kandydaci list okręgowych składać będą na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składać będą na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

Dnia 31 października. Okręgowe komisje wyborcze prześlą obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze

ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, a jednocześnie trzeci egzemplarz spisu przesłany zostanie właściwym naczelnikom gmin.

Dnia 4 listopada. Okręgowe komisje wyborcze dostarczą obwodowym komisjom wyborczym afiszy z listami kandydatów celem rozplakatowania. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładać będą ostatecznie zatwierdzone listy wyborców do publicznego przeglądu.

Dnia 9 listopada. Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

Dnia 16 listopada. Głosowanie do Sejmu.

Dnia 19 listopada. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Sejmu.

Dnia 23 listopada. Głosowanie do Senatu.

Dnia 26 listopada. Posiedzenie obwodowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do Senatu.

---

K. L. i X. E. L.

## Józefin, światłość polsko-ewangelicka na Wołyniu.

3) (Ciąg dalszy).

Witając na swej plebanji Najdostojniejszego Gościa naszego Prezydenta Rzplitej Pana Prof. Ignacego Mościckiego, uprzedziłem Go, iż przybywa między lud polski: mowy polskiej, obyczaju polskiego, i wiary polskiej, bowiem nie chwalimy Boga inaczej i nie rozmawiamy z Nim inaczej, jak tylko po polsku. Panu Prezydentowi bardzo się te słowa podobały tak, że, chociaż w planie Jego podróży do naszej wsi nie było zwiedzanie kościołów, dla nas uczynił wyjątek i poprosił, bym Go do kościoła wprowadził. A wszedłszy, zgiął kolana u stóp ołtarzowych i temu Bogu w bezpośredniej, acz cichej, modlitwie napewno cześć po polsku złożył.

Niechże tedy i to wam, polskim ewangelikom józefińskim, którzy jesteście ze mną krwią, mową, wiarą i obyczajem za jedno, dobrą rzeczą w dniu dzisiejszym będzie. W święto pamiątki Reformacji dom szkolny poświęcacie, bo wiecie, że bez oświaty niema nauki konfirmacyjnej, a bez zażegnania niema Ewangelika, bo bez znajomości rzetelnej Ewangelji Chrystusowej niema Chrześcijanina, a gdzie niema Chrześcijanina prawdziwego, tam niema i poczciwego ludzkiego żywota. Józefin polsko-ewangelicki wziął skarbonę kościelną, drzewa cmentarne, dziesięcinę z ziemi krwią ojców zroszonej, wykup z duszy zażegnanej, dał pracę konia i rąk swoich za darmo i — nie czekając na innych, na nic się nie oglądając — najlepszą w gminie szkołę polską zbudował. Józefin swe dzieci polsko-ewangelickie do Królestwa Bożego znowu wprowadza. Raczże już teraz błogosławić Panie domowi sługi twego na wieki, boś ty, Boże, rzekł że błogosławieństwem Twojem ubłogosławion będzie".

Zaraz po nabożeństwie, podczas którego przygrywała orkiestra puzonistów z Ozierca, pochód ruszył do szkół: starej i nowej. Orkiestra, dzieci, księża, dozór kościelny i szkolny, władze i inspektor szkolny p. T. Łysek, wójt gminy p. Oliwa i Sekretarz gm. p. Janicki Lud. W starej szkole zmowiono krótką modlitwę dziękczynną, zdjęto Krzyż i Godła Państwowe i ze słowy: „Pan niech strzeże wejścia i wyścia naszego odtąd aż na wieki", pochód ruszył przed nową szkołę.

Po zagajeniu Ps. 19, 1 - 12 przemówili: Ks, Hanke, Ks. Lodwich, p. Łysek, insp. szk. i p. Lederman, nauczyciel. Poczem ze słowami: „Otwórzcie bramy, a niech wejdzie naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy", odemknięto drzwi z klucza, zawieszono krzyż i godła państwowe na nowem miejscu pracy oświatowej i wychowawczej Modlitwa, Poświęcenie przybytku, Ojczenasz, Błogosławieństwo Arcykapłańskie — i obecni podpisali akt poświęcenia.

Nieszporami z kazaniem ks. Lodwicha na tekst I Samuel, 3 o kapłaństwie młodości dzień ten Pański w Panu się zakończył. (Dokończenie nastąpi).

---

6)

## W A N D A.

### POWIASTKA MAZURSKA.

Napisał Hugon Barke.

(Ciąg dalszy).

— Urodny chłopak, jabym sama jego chciała, ty głupia, jak ty jego nie chcesz.

— Idź za niego, my potańcujemy na weselu.

— Do licha z twoim żołnierzem.

Wanda milczała i grabiła pilnie.

Wtem jedna z dziewczyn zawołała cicho:

— Dziewczęta, patrzcie, majątkarz jedzie.

— Gdzie? gdzie?... — zawołały razem.

— A ot tam widzicie?...

— Prawda! prawda!

Dziewczęta grabiły żwawo, spoglądając na zbliżającego się majątkarza.

— Czego on od nas chce?... a jaki on paradny.

I chichotały, trącając się.

Po chwili między dziewczętami wjechał na koniu młody pan i zawołał wesoło:

— Panie Boże dopomagaj! dziewczęta.

— Bóg zapłać waści — odpowiedziały.

— Czemu nie śpiewacie? Takie ładne dziewczęta, kiejby łanie — mówił majątkarz.

— My już siła śpiewały — odpowiedziała najśmielsza.

— A gdzie Buczyłowska? — zapytał pan.

Dziewczyny obróciły się.

— Wanda, biegaj do waści, żywo!

Ona podniosła głowę.

— A to czego?

— Waści ciebie wołają, biegaj, — trąciła ją jedna w bok.

Wanda podeszła parę kroków, pan posunął się naprzód koniem, patrząc na dziewczynę z uśmiechem.

— Wanda, zaprosisz mnie na wesele?

Dziewczyna spochmurniała.

— Nijakiego wesela nie będzie, — odrzekła i chciała już odejść.

— Jakto?... twój Janek wrócił z wojska, a ty jego teraz nie chcesz?...

Dziewczynie krew uderzyła do głowy, zatrzęsła się cała ze zdumienia i radości.

— Wrócił?... — jęknęła jak nieprzytomna.

— Wrócił dziś nad ranem. To ty nawet nie wiesz?... Był w majątku u brata. Ładny chłopak, ale ty ładniejsza, ciebie szkoda dla niego — dodał ciszej.

Ona podniosła na pana oczy z niepokojem.

— A nie machlujeta waści, co on wrócił?... — zapytała z obawą.

Pan zaśmiał się.

— Nie, prawdę gadam, przyjechał twój Janek, zaproś mnie na wesele. Ale ciebie szkoda dla niego.

Dziewczyna już nie słuchając, porwała grabie i szybko pobiegła do wsi.

— Ładna dziewczyna! — myślał pan i jechał zamyślony, może zły, że dziewczyna pozostała wierna swemu chłopakowi.

Wanda biegła szybko i wołała ciągle:

— Janek przyjechał, Janek.

Blisko wsi wybiegł naprzeciw niej mały jej brat i wołał z daleka:

— Wanda! Janek przyjechał, biegnij żywo, taki ładny, ubrany jak żołnierz, i strzelbę ma, biegaj żywo!

Porwał ją za rękę i biegli żywo razem.

Wanda niedaleko chałupy wyrwała się bratu, chcąc jak najprędzej powitać ukochanego. Już dopadła do drzwi, gdy brat krzyknął na nią:

— Gdzie idziesz! Janek we młynie z chłopakami, tam biegaj, jego w chałupie nie znajdziesz.

(Dalszy ciąg nastąpi).

## Sprawy polityczne.

**Polska.** Czynią się przygotowania do nowych wyborów do sejmu i senatu.

— We wszystkich miastach Polski odbywają się wiece, protestujące przeciwko mowie Treviranusa.

**Liga Narodów.** Rozpoczęły się dyskusje nad paneuropejskim projektem Brianda od uczczenia pamięci zmarłego ministra Stresemana. Pierwszym mówcą był delegat niemiecki, Otto Ulitz, który łącznie z innymi mówcami atakował projekt Brianda za brak pozytywnego stosunku do nierozwiązalnego problemu narodowościowego w Europie. Charakterystyczny był ten fragment przemówienia Ulitza, w którym mówca twierdził, że kryzys parlamentaryzmu wywołany jest przyjęciem na siebie przez państwa zbyt wielkich zadań. Ulitz uważa, że dziedzinę kulturalną winno państwo przekazać społecznościom zarówno mniejszościowym, jak większościowym. Dziwią go natomiast protesty, gdy w pewnych państwach mówi się o artykule 19 paktu Ligi lub o wprowadzeniu monarchji np. na Węgrzech, względnie o Anschlussie, co winno należeć do zakresu suwerenności każdego państwa. Po dyskusji komisyjnej kongres uchwali rezolucję w sprawie wydania we wspólnej publikacji sprawozdań poszczególnych delegacji o położeniu mniejszości w różnych państwach. Oczywiście publikacja ta nie będzie kompletna, gdyż zawierać ma dane dotyczące wyłącznie mniejszości narodowych biorących udział w kongresie Z Polski w kongesie udział biorą Niemcy, Litwini i Rosjanie. Nieobecni są Żydzi. Białorusini i Ukraińcy.

**Niemcy.** Niemcy oceniają odbywające się w tej chwili manewry francuskie na wschodnich granicach Francji, jako „demonstrację polityczną wobec Niemiec i Włoch, z którą łączy się groźba przeciwko obu krajom". Niektóre pisma zamieszczają obszerne sprawozdania z manewrów pod alarmującym tytułem „Francja prowadzi wojnę z Niemcami" lub też „Wojna Francji na dwa fronty" ("Vossische Zeitung"). Zdumiewające są wywody „Germanji" która pisze: „z artykułów Poincarego i Magineota wiemy dobrze że Francja po ewakuacji Nadrenji myśli poważnie o wojnie z Niemcami (??). Potwierdziło to nowe umocnienie Francji na wschodnich granicach i wyposażenie armji w najnowsze zdobycze techniki wojennej. Pocóż więc było Locarno i pakt Kelloga: jeżeli militaryści przygotowują plan kampanji wojennej tak jak gdyby do wojny był jeden krok". Najwidoczniej Niemcy własne nastroje wojenne starają się wywrzeć we Francji. Treviranus pobrzękuje szabelką a Niemcy posuwają się do czelnego twierdzenia, że to Francja dąży do wojny z Niemcami.

— W Berlinie doszło do krwawych starć w związku z wyborami.

**Austrja.** Prasa wiedeńska omawia obszernie wybór ks. Starhenberga na komendanta naczelnego Heimwehry. „Reichspost" wyraża zadowolenie z wyboru i żywi nadzieję, że Heimwehra wróci do swoich pierwotnych zadań. „Arbeiter Zeitung" przypomina, że ks. Starhenberg, jako 20-letni młodzieniec, brał udział w ruchawce na Górnym Ślązku, urządzonej przez tak zw. wolny korpus hackenkreutzlerów. Starhenbergowie posiadają znaczne dobra na Górnym Ślązku. „Arbeiter Ztg." twierdzii że wybór ks. Starhenberga postanowiony był przez kamarylę oficerską. „Neue Freie Presse podaje, że ks. Starhenberg jest zwolennikiem Anschlussu, jednakże pragnie on wielkiego państwa niemieckiego a nie wielkich Prus.

**Francja.** Dzienniki paryskie zamieszczają objaśnienia do rzekomej krytyki mów Treviranusa przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy, Curtiusa. Zdaniem „Tempsa", nauka dana przez Curtiusa Treviranusowi jest spóźniona a ponadto ma ona na celu tylko przygotowanie atmosfery przychylnej dla Niemiec w Genewie „Temps" dodaje jeszcze, że zebranie Ligi narodów da Niemcom sposobność szczegółowego wyłuszczenia swych tez. „Journal des Debats" podkreśla, że władze niemieckie, zaprzeczając półurzędownie nadają tem większe znaczenie mowom Treviranusa.

— Ambasador Stanów Zjednoczonych złożył Briandowi w imieniu Stanów Zjednoczonych gratulację z okazji dokonania przez Costes'a i Bellonte'a lotu z Paryża do Nowego Jorku. Briand wyraził swe podziękowanie za gratulacje, przypominając, iż swego czasu z wielką radością winszował wspaniałego sukcesu Lindberghowi. Minister podkreślił przytem znaczenie, jakie tego rodzaju wyczyny mają dla zacieśnienia węzłów, łączących serca Francuzów i Amerykanów.

W **Danji** prowadzone jest śledztwo w sprawie wykrycia spisku na życie króla duńskiego.



**Wieś murzyńska w Afryce: chaty i palmy.**

## RZECZY CIEKAWE.

**Rocznica kołowrotka.** W tym roku minęło 400 lat od daty, kiedy brunszwicki kamieniarz Hans Jurgen skonstruował pierwszy na świecie kołowrotek, poruszany nogą. Jurgen w czasie licznych swoich podróży po świecie poznał niejedno rzemiosło. Przypatrując się pewnego dnia uciążliwej pracy kobiet przy ręcznym kołowrotku, wpadł na pomysł skonstruowania nożnego kołowrotka. W r. 1530 pomysł ten stał się już rzeczywistością! Jak głoszą stare kroniki za wynalazek ten „ofiarowała mu szlachetna rada miasta Brunszwiku mały, srebrny kołowrotek". W Watenbutel, rodzinnej swojej wiosce, posiadał Jurgen karczmę, która otrzymała oficjalną nazwę „gospody pod kołowrotkiem". Dokumenta stwierdzają istnienie tej nazwy karczmy od roku 1616. Istnieje ona też w Watenbutel do dnia dzisiejszego.

**Dziwne drzewa.** Śród różnych dziwów przyrody szczególniejsze zainteresowanie budzi palma z gatunku „phoenix dactilifera", rosnąca w pobliżu Faridpuru, w Bengalu. Wieczorem, kiedy odzywają sie dzwony świątyni, pochyla się ona ku ziemi. Zrana prostuje się i olbrzymie jej liście wznoszą się ku niebu, tworząc wspaniałą koronę. Jest to tem dziwniejsze, że pień tej palmy, wysokości 5 metrów i średnicy 25 centimetrów, wykazuje dużą odporność przy próbach zginania go siłą. Rośnie on pod kątem 60 stopni nachylony w prawą stronę. Najwyższy punkt pnia zakreśla

codziennie od wschodu do zachodu łuk długości metra, powracając z jutrznią do pierwotnej pozycji. Pędy, wyrastające z górnej części pnia, t. zw. „szyja", prężą się wraz z liśćmi ze wschodem słońca w górę. Po południu korona palmy zaczyna zginać się ku dołowi, aby podczas zorzy wieczornej schylić kornie głowę przed znikającym majestatem słonecznym, ścierając swemi wspaniałemi liśćmi proch ziemski. Tubylcy przypisują tej palmie cudotwórcze własności. Tłumy pielgrzymów wędrują do niej, znosząc wota i podarunki z wiarą, iż moc tajemnicza, którą posiada palma, uleczy ich dolegliwości i choroby i zapewni opiekę przed mocami piekielnemi. Angielskie pisma, donoszące o tem niezwykłem zjawisku, podają jednocześnie wzmiankę, iż w pobliżu Liverpoolu, na fermie Yubsill, należącej do pastora Wasney'a, rośnie nad jeziorkiem duza wierzba, mająca obwodu do 3-ch metrów, która wydaje się również ożywioną jakąś tajemniczą siłą. Od czasu do czasu pochyla się ona zupełnie ku ziemi pod bardzo ostrym kątem, aby znów powrócić do swej poprzedniej, pionowej pozycji. Jakkolwiek dziwnym wydaje się ten fakt, jednak setki ludzi obserwowało i nadal może obserwować to dziwne zjawisko, które, gdyby nie rozmiary tych drzew, możnaby przypisać wyłącznie wpływom różnic temperatur dniem i wieczorem.

## Z kraju i ze świata.

Działdowo. Manifestacja w sprawie obrony granic. W niedzielę dnia 7 b. m. przed ratuszem tutejszym zebrały się tłumy osób. Urządzono wiec — który był odpowiedzią na mowę, wygłoszoną przez niemieckiego ministra Treviranusa. Po zagajeniu przez prezesa Związku Obrony Kresów Zachodnich, p. dyr. Seminarjum Biedrawe, przemawiał gorąco p. Afeltowicz, którego mowa owacyjnie była oklaskiwana. Zebrani uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że granic polskich będą bronić do ostatniej kropli krwi i wyrażają nadzieję, że Rząd Polski wystąpi jak najenergiczniej przeciw dalszym prowokacjom i ciągłemu niepoczytalnemu podburzaniu mas. Po przyjęciu rezolucji tłum, liczący przeszło 1000 osób, udał się z muzyką przed Starostwo, gdzie delegaci p. p.: Afeltowicz, Biedrawa i Goździewski wręczyli rezolucję. W zastępstwie p. Starosty, który był na poświęceniu sztandaru kolejarzy w Iłowie, przemówił z balkonu p. vice-starosta Urbański, zapewniając, że rezolucja przesłana zostanie do rąk Władz, wznosząc okrzyk: „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita, Jej Prezydent, Pan Mościcki i Pan Marszałek Piłsudski!" Po trzykrotnym okrzyku zebrani rozeszli się do domów.

— Z nowym rokiem szkolnym znowu zaroiło się nasze miasto. Z radością patrzymy na tę naszą młodzież szkolną — na ulicy, kiedy wylegnie, mieni się barwami swych czapek. Seminarzyści, których zdaleka rozpoznawaliśmy po czerwonych czapkach, zmienili kolor czerwony na fioletowy.

— Koło Krajoznawcze Młodzieży przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem ofiarowało Muzeum Mazurskiemu kilka monografij wiosek powiatu działdowskiego, kilka zeszytów z rysunkami starego budownictwa drzewnego, oraz szereg bajek i przysłów mazurskich, zebranych przez chłopców. Członkowie Koła rozpoczęli niedzielne dyżury w Muzeum.

— Ze Szkoły Rzemieślniczej. Szkoła posiada trzy oddziały: kowalski, ślusarski i tokarski, na których nauka teoretyczna i praktyczna trwa trzy lata. Do szkoły przyjmuje się chłopców zdrowych i silnych, którzy ukończyli 14 lat i 6 klas szkoły powszechnej. Na Boże Narodzenie szkoła wypuści w świat pierwszych swoich absolwentów.

— 7-miesięczne kursy gospodarcze żeńskie w Działdowie. Nauka rozpocznie się, jak zwykle, w połowie października. Obejmować będzie: gotowanie, szycie bielizny damskiej, męskiej dziecięcej, haft, śpiewy, rachunki, język polski, przyrodę, historję oraz wszelkie wiadomości, potrzebne kobiecie-gospodyni. Każde młode dziewczę powinno taki kurs przejść. Żadna z byłych uczenic nie żałowała czasu, spędzonego na kursach. Zapisy przyjmuje p. inspektor szkolny Klimosz w Działdowie. Nauka bezpłatna. Uczenice pokrywają tylko koszt ugotowanych i zjedzonych przez nie potraw.

Z za kordonu.

Prusy Wschodnie. Wybory do Reichstagu. Dnia 14 września r. b. odbędą się wybory do Reichstagu. Mazurzy winni wszyscy głosować na listę, na której figuruje na pierwszem miejscu p. Gustaw Leiding, rodowity Mazur z Nozambarku, syn ludu polskiego na Mazurach. Jest to lista „Polnische Volkspartei", czyli Polska Partja Ludowa.

Szczytno. Oddawna mieszkańcy tutejsi nie przypominają sobie lata, które obfitowałoby tak w jadowite żmije, jak lato ubiegłe.

Rudziana. Pewien dyrektor, przybyły z Królewca, wyłowił w jeziorze na wędkę 25-funtowego suma. Inny znów pan złapał kleniów 5 i 6-funtowych.

Ilbork. Firma Ottomar Mehl (skład żelaza i przyborów kuchennych) obchodziła 100-lecie swego istnienia.

Ryn. Dnia 1 sierpnia r. b. odbył się tu ślub 88-letniego rencisty, Bogumiła Zielińskiego i 80-letniej Ludwiki Piłkowskiej. Nowożeńcy po niemiecku nie rozumieją, to też urzędnik stanu cywilnego miał dużo kłopotu z udzieleniem ślubu tej godnej parze.

Królewiec. Największa w Prusach Wschodnich fabryka dykt i fornierów „Potempa", zatrudniająca 700 robotników, zbankrutowała.

## Wiadomości gospodarcze.

Pełne uruchomienie fabryk bielskich. Stan zatrudnienia przemysłu bielskiego w ciągu lipca r. b. wykazał dalszą poprawę. Uruchomienie maszyn przędzalniczych przekroczyło sto procent, wobec zaprowadzenia przez niektóre zakłady pracy na dwie zmiany. Sprzedaż towarów włókienniczych przytem odbywa się z bardzo dużem ożywieniem, często za gotówkę, względnie na weksle z terminem nie przekraczającym 90 dni. Ożywił się również bardzo wydatnie wywóz wyrobów białostockich, a różnica w porównaniu z miesiącem czerwcem r. b. sięgnęła 25 do 30 procent. Wywóz odbywał się przeważnie do krajów Bliskiego Wschodu.

## Wesoły kącik

Kiepska pamięć.

— Wandziu — mówi mąż do żony — czy nie pamiętasz, gdzie ja położyłem moją fajkę?

— Nie — odpowiada żona.

— Ach, jaką wy kobiety macie kiepską pamięć.

## Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 8 września 1930 roku za 100 kilo: Żyto 19,00, pszenica 31,00, owies jednolity 23,00, jęczmień na kaszę 22,00, jęczmień browarny 28,00, mąka pszenna luksusowa 77,00, mąka pszenna 65-cioprocentowa 67,00, mąka żytnia 70-procentowa 36,00 otręby pszenne szałe 19,00, otręby pszenne średnie 16,00, otręby żytnie 12,00, kuchy lniane 36,00, kuchy rzepakowe 23,00, groch polny jadalny 38,00 złotych. Podajemy ceny najwyższe.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Soja 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Miodószewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.